

CZECZENIA PŁACZE I NIEBO TEŻ

Czas na przyznanie nagród Ale Sztuka! za 2011 r. Klęski urodzaju nie było. Wybieram spektakl „Łzy Ronaldo”, Rafała Wilka, Filharmonię Gorzowską, Woodstock i Zieloną Jadłodajnię

ALE! SZTUKA!

SEBASTIAN RZEPIEL

ARTUR ŁUKASIEWICZ

Zaczynamy już trzecią edycję plebiscytu Ale Sztuka!, organizowanego przez „Gazetę Wyborczą”, Radio Zachód i TVP Gorzów. Nigdy nie brakowało Państwa podpowiedzi. Co roku otrzymywaliśmy co najmniej kilkadziesiąt propozycji. Mam nadzieję, że teraz nie będzie inaczej.

To może nie był niezwykły rok w kulturze, ale na pewno doszukamy się zdarzeń głośniejszych i niccodzienniejszych. Oto moje typy.

Łzy Ronaldo

Wyjątkowy spektakl zielonogórskiego Teatru Lubuskiego. Premierowemu pokazowi w ruinach przy teatrze towarzyszyła burza. Grzmoty, błyski piorunów jeszcze mocniej podkreślały grozę dramatu.

Losy emigrantów czeczeńskich w Polsce po wojnach na Kankazie przenosił na deski Paweł Kamza. W Zielonej Górze, mieście Festiwalu Piosenki Rosyjskiej, zaskoczył formą, tematem. Mieliśmy też znakomitą grę aktorów. To temat niby odległy, ale okazał się jak najbardziej polski, bolesny. Ile w nas bezinteresownej pomocy, zrozumienia, a ile bezduszości, chęci zysku. Ilu Czeczeńców w spektaklu, tyle dramatycznych historii, zaginionych dzieci, pochowanych synów. Spektakl kończy się słowami „Macie dług”. Mówi je polski właściciel mieszkania do uchodźcy. Jednak według Kamzy to nie Czeczeń, ale my mamy dług wobec państwa i instytucji, które przyjmowały polskich emigrantów w XX wieku. „Łzy Ronaldo” pokazały, że mogą powstawać tu przedstawienia wybitne. Szłoda tylko, że spektakl grano bardzo rzadko.



Spektakl Łzy Ronaldo

Rafał Wilk

O wychowanku Uniwersytetu Zielonogórskiego było głośno kilka lat temu, kiedy zdobył nagrodę Grand Prix ogólnopolskiego konkursu na Obraz Roku 2005, organizowanego przez miesięcznik „Art&Business”. To artysta wszechstronny - w tradycyjnych obrazach wykorzystuje cyfrowe animacje wideo, fotografie, elektronikę.

Jego sztuka żyje dosłownie (obrazy nagle zaczynają się ruszać) i dotyka, co pokazał ostatni rok, naszej historii i świeżej tożsamości. W Galerii Nowy Wiek (muzeum w Zielonej Górze) pokazał jako pierwszy artystyczną interpretację pomnika Chrystusa w Świebodzinie. Jego ramiona kieruje ku niebu, wokół jest pustka. Przerazająca perspektywa, hipnotyczna.

Wilk pokazał także w sposób fascynujący nieistniejącą zielonogórską synagogę przy placu Powstańców Wielkopolskich. Na ruchomym czarno-białym obrazie widzimy synagogę. Pomurzy jesienno dzień. Nad starówką latają wrony, wyje wiatr, chwyci się drzewa. Natura zapowiada zbrodnię.

Woodstock

Nie będę odkrywcy, ale ostatni Przystanek Woodstock w Kostrzynie nad Odrą musi zapaść w pamięć. Z paru powodów: 700 tys. ludzi na koncercie The Prodigy to absolutny rekord przystanków. I nie tylko dlatego zrobiło się światowo. Na gigantycznej scenie rock z górnej półki - Heaven Shall Burn, Helloween, Dog Eat Dog, Skindread i australijski Airbourne, który brzmi jak AC/DC.

Wydarzeniem był też Przystanek Republika. Specjalny koncert na 30-lecie powstania zespołu i 10. rocznicę śmierci Grzegorza Ciechowskiego. To tylko można było na żywo zobaczyć w Kostrzynie. Z koncertu powstał zapis DVD.

Filharmonia Gorzowska

Najważniejsza inwestycja kulturalna w woj. lubuskim w ostatniej dekadzie. Była obawa, że filharmonia pójdzie w kierunku bazarowym - wszystko w jednym - muzyka klasyczna, kabaret, trochę pop, imprezy okolicznościowe. Na szczęście oparła się pokusie. Podniosła poprzeczkę. W Gorzowie

PAULINA WODZIŃSKA



Rafał Wilk

grali światowej sławy skrzypki i dyrygent Maxim Vengerov i Soyoungh Yoon, laureatka konkursu im. Wieniawskiego. Koncert Vengerova byłby wydarzeniem zarówno w Nowym Jorku, Paryżu czy Londynie, a co dopiero nad Wartą. W filharmonii grali Leszek Możdżer, Grażyna Auguścik, wiolonczelista Leszek Strahl. Więc czapki z głów. Tak trzymać. W filharmonii zorganizowano też KAMERA Ton - Festiwal Filmów o Muzyce. W Polsce takiego nie było.

Zielona Jadłodajnia

Zielonogórski lokal przy ul. Kupieckiej to takie nasze małe okno na świat muzyki alternatywnej, nowofalowej, folkowej. Zagladali tu artyści berlińsko-amerykańscy (Jon Spencer), islandzcy (Halla Nordfjörð) czy kanadyjscy (Władimirski). Zielona Jadłodajnia (pomysł szefa niezależnej wytwórni Gustaff Records) stała się przystankiem nowych brzmień. Dowodem, że muzyka spoza głównych nurtów ma się nieźle. I można ją znaleźć nie tylko w internecie.

artur.lukasiewicz@zielona.agora.pl

ALE! SZTUKA!

Piszcie do nas!

•• Czytelnicy „Gazety Wyborczej” kochają kulturę i z pewnością pomogą nam wybrać trzy najciekawsze wydarzenia minionego roku.

Komu warto przyznać statuetkę Ale Sztuka!?

Czekamy na Wasze typy. Piszcie do nas: alesztuka@agora.pl

Czekamy do poniedziałku 23 stycznia. ☉

Patroni medialni

TVP GORZÓW WIELKOPOLSKI

gazeta WYBORCZA.PL PRZEKAZO WYBORCZA